

BOŻENA CZWOJDRAK

<https://orcid.org/0000-0002-3664-492X>

Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego

## ZRZECZENIE SIĘ SUM ZASTAWNYCH W PIĘTNASTOWIECZNEJ POLSCE – GEST FILANTROPII CZY WYRACHOWANIA?

**Zarys treści:** W XV w., jeszcze przed egzekucją dóbr, państwo polskie było dosyć mocno zadłużone po działaniach Władysława Jagiełły, a szczególnie jego syna Władysława Jagiellończyka. Pięciu szlachciców z ówczesnej elity władzy postanowiło zrzec się sum zapisanych im przez władcę na królewskich włościach i oddać te ziemie na powrót w ręce monarchy. Jakie pobudki nimi kierowały? Czy był to gest filantropii, czy też wyrachowania?

**The content outline:** In the fifteenth century, even before the Executionist movement, after the actions of King Jagiełło and especially his son Władysław of Varna, the Polish state was heavily in debt. Five noblemen from the ruling elite of the era decided to renounce the sums bequeathed to them by the king on royal estates and to return these lands to the monarch. What were their motives? Was it a gesture of philanthropy or calculation?

**Słowa kluczowe:** zastaw dóbr, królewskiej włości, możni, filantropia, pieniądze

**Keywords:** pledge, royal demesne, nobles, philanthropy, money

Władysław Jagiełło podczas swojego panowania rozpoczął akcję rozdawnictwa dóbr królewskich. Potrzeba sformułowania własnego ugrupowania, odwdziwienie się za rozmaitego rodzaju przysługi czy pożyczki pod zastaw dóbr bardzo szybko spowodowały, że dochody państwa zaczęły spadać<sup>1</sup>. Drastycznie przyczynił się do tego starszy syn Jagiełły,

---

<sup>1</sup> Rozdawnictwo dóbr, celem pozyskania sobie poszczególnych osób, było częstą praktyką średniowiecznych władców. Stanowiło także gwarancję udzielonej przez danego możnego pożyczki. Niejednokrotnie zapisywano kolejne sumy na zastawie, trzymanym przez danego możnego, co praktycznie uniemożliwiało odzyskanie tych ziem przez władcę.

Władysław, który chcąc pozyskać panów polskich podczas swojej wyprawy po koronę węgierską, a później potrzebując ich pomocy w celu jej utrzymania, szafował nader obficie królewszczyznami<sup>2</sup>. W rezultacie, za rządów młodszego syna, Kazimierza, dochody spływające do skarbcza były mocno okrojone, a wojny toczone za Jagiellończyka bynajmniej nie pomagały w jego zapełnieniu<sup>3</sup>. Próbowano ten stan naprawić, rozpoczynając – choć jeszcze w XV w. mającą szczątkowy charakter – egzekucję dóbr<sup>4</sup>. Zanim jednak ruch egzekucyjny ukształtował się w pełni, za panowania młodszego z synów Jagielli doszło do pewnego rodzaju precedensu – pięciu możnych zrezygnowało na rzecz króla z sum zapisanych im na poszczególnych dobrach.

Anna Sucheni-Grabowska w swojej książce *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548* szukała m.in. przyczyn zadłużenia tejże domeny w XVI w., znajdując je w rozdawnictwie dóbr za pierwszych Jagiellonów<sup>5</sup>. Zauważyła wtedy, że pięciu z przedstawicieli ówczesnej

---

Na ten temat zob. m.in.: J.S. Matuszewski, *Czy pierwsi Jagiellonowie roztrwonili dobra królewskie?*, Łódź 1979 (Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 33, 6), s. 1–7; M. Ludwig, *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984 (Osteuropastudien der Hochschulen des Landes Hessen, 1, Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des Europäischen Ostens, 126); J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów* (rec.: Michael Ludwig, *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984), CPH, t. 41, 1989, nr 2, s. 175–192; A. Falniowska-Gradowska, *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 16–23; P. Guzowski, *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI i XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–86.

<sup>2</sup> A. Falniowska-Gradowska, dz. cyt., s. 17–19; J.S. Matuszewski, *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce*, CPH, t. 37, 1985, nr 2, s. 105–115; M. Sepiał, *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława Warneńczyka na Węgrzech (1440–1444)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1219, 1998, z. 125, s. 35–49.

<sup>3</sup> A. Kraushar, *Długi królewskie. Nieco nowych szczegółów do dziejów skarbowości polskiej za Kazimierza Jagiellończyka (1455–66)*, Warszawa 1920, s. 6 n.; J.S. Matuszewski, *Czy pierwsi Jagiellonowie...*, s. 5; A. Falniowska-Gradowska, dz. cyt., s. 20–21; P. Guzowski, dz. cyt., s. 77–78.

<sup>4</sup> I. Sułkowska-Kurasiowa, *Rewizje nadań królewskich na przełomie XV/XVI wieku*, KH, t. 74, 1967, nr 2, s. 289–296.

<sup>5</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 56–57; K. Goźdz-Roszkowski, *Zabory dóbr ziemskich dokonywane przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku. Studium historyczno-prawne*, Łódź 2017, s. 17 n.

elity politycznej zrzekło się na rzecz króla sum zapisanych na dzierżonej tenucie lub objętym starostwie. Ową piątkę stanowili: Jan Hincza z Rogowa, bracia Dzierśław i Jan Rytwiańscy, Jakub z Dębna i Jan Rzeszowski<sup>6</sup>, a przyczyną tego czynu była troska o zadłużenie państwa. Czy jednak rzeczywiście był to gest filantropii? Czy nie kryło się za tym coś więcej?

Każdy z powyższych możliwych wchodził w skład elity władzy z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka, chociaż każdy na innym etapie jego rządów<sup>7</sup>. Najstarszym spośród nich był Jan Hincza z Rogowa herbu Działosza, który urodził się najpewniej ok. 1400 r. On także zmarł najwcześniej ze wszystkich, bo w 1474 r.<sup>8</sup> Swoją karierę rozpoczął jednak dosyć późno, pierwszą godność otrzymał dopiero za panowania Kazimierza, chociaż przebywał w bliskim otoczeniu jego brata i ojca. Pierwszym urzędem, który otrzymał w 1447 r., było podskarbiostwo – godność tę dzierżył zresztą także poprzednio jego brat Henryk, a także ojciec Hinczka<sup>9</sup>. To właśnie w okresie zarządzania skarbem w 1457 r. zrzekł się sum zapisanych na dwóch tenutach: brzeźnickiej i krzepickiej<sup>10</sup>.

Pierwsza z nich była w rękach jego rodziny dowodnie od 1416 r., chociaż istnieją przesłanki sugerujące, że ziemię tę otrzymał od Władysława Jagiełły ojciec Jana Hinczy – Hinczka z Roszkowic, najpewniej

---

<sup>6</sup> F. Kiryk, *Działalności gospodarcza i kulturalna Jakuba z Dębna*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 20, 1965, s. 31–66; tenże, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967; F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, *Rzeszowski Jan*, w: PSB, t. 34, Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 70–80; J. Półciwiatek, *Latyfundium rzeszowskie*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1991, s. 551 n.; W. Falkowski, *Rytwiański Dzierśław*, w: PSB, t. 33, Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 583–588; tenże, *Rytwiański Jan*, w: PSB, t. 33, Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 588–592; B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007, s. 120–123; też, *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i XV wieku*, Katowice 2002.

<sup>7</sup> W. Falkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1992.

<sup>8</sup> B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 195.

<sup>9</sup> *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992 (dalej: UrzCent), nr 736 (Jan Hincza), nr 733 (Henryk), nr 727 (Hinczka); zob. też B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 99–119.

<sup>10</sup> AGAD, dok. perg. 478; Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski, t. 5, teczek D, nr 18 (nowa sygn. wersji elektronicznej słownika: 280) = BCz, Teki Naruszewicza, t. 19, nr 58 = *Archiwum XX. Lubartowiczów Sanguszków w Sławnie*, t. 2, wyd. L. Radziwiński i in., Lwów 1888, nr 156; J.S. Matuszewski, *Dożycie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH, t. 39, 1987, nr 1, s. 30–31; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 138–143.

już ok. 1404 r.<sup>11</sup> Tenuta po śmierci Hinczki przeszła w ręce najstarszego syna Henryka, a po jego śmierci w 1425 r. na młodszego – Jana Hinczę. Podobnie zresztą było z tenutą krzepicką, którą dowodnie w 1404 r. otrzymał protoplasta Rogowskich – Hinczka<sup>12</sup>. W przeciwieństwie do tenuty brzeźnickiej, po śmierci Hinczki Krzepice przejął Jan Mężyk, a po nim Jan Grabowski i Mikołaj Szarlejski, a zatem tenuta opuściła na pewien czas krąg rodzinny Jana Hinczy<sup>13</sup>. Nie wiadomo dokładnie, kiedy Rogowski ją otrzymał, najpewniej stało się to ok. 1452 r., kiedy Szarlejski wystąpił dowodnie po raz ostatni jako tenutariusz Krzepic<sup>14</sup>. Być może jednak objął ją w 1457 r., kiedy to zrzekł się zapisanych na niej sum, w zamian jednak za dożywotnie dzierżenie tenuty. Nie znamy dokładnej kwoty, jaką Rogowski miał zapisaną na wspomnianych tenutach, z zachowanych dokumentów wiadomo, że na brzeźnickiej było to przynajmniej 3685 grzywien i 100 florenów, na krzepickiej minimum 1000 grzywien<sup>15</sup>. Dokumentem z 1457 r. Jan Hincza Rogowski zrzekł się wszystkich sum zapisanych na tenutach brzeźnickiej i krzepickiej oraz Pajęcznie i Kłobucku, gwarantując oddanie także wszystkich dokumentów królewskich i zaznaczając, że gdyby po jego śmierci jeszcze się jakieś odnalazły będą one nieważne<sup>16</sup>.

W 1457 r., mając ok. 57 lat, Jan Hincza był już, jak na ówczesne czasy, człowiekiem w podeszłym wieku, ale przecież nie starym. Piastował

<sup>11</sup> Pierwszy zapis na tej tenucie mamy poświadczony w 1416 r., kiedy to Jagiełło potwierdził Henrykowi z Rogowa, bratu Jana Hinczy, zapis 1160 grzywien, dany wcześniej ich ojcu; BCz, Teki Naruszewicza, t. 12, nr 23. Z dokumentu wynika jasno, że pierwszy zapis otrzymał Hinczka, ojciec obu braci. Niestety nie znamy dokumentu wcześniejszego zapisu, jednakże sądzę, że można zawęzić czas nadania do 1404 r., do tego czasu bowiem tenuta brzeźnicka dowodnie nie była zastawiona. W tym samym roku Hinczka otrzymał też zapis na tenucie krzepickiej. Szczegółowo na ten temat zob. B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 141.

<sup>12</sup> Wykupił ją z rąk Elżbiety, wdowy po Spytku z Melsztyna; AGAD, dok. perg. 320 = BCz, Teki Naruszewicza, t. 10, nr 76; por. J. Laberschek, *Krzepice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 1: *Koskowice – Krzepice*, red. F. Sikora, Kraków 1994, s. 211; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 138.

<sup>13</sup> Jan Mężyk z Dąbrowy w latach 1411–1437, Jan Grabowski w latach 1438–1448, a Mikołaj Szarlejski od 1449 do 1452 r.; S. Muznerowski, *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914, s. 25; J. Laberschek, *Krzepice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 2: *Koskowice – Krzepice*, red. F. Sikora, Kraków 1997, s. 215–216; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 139.

<sup>14</sup> J. Laberschek, *Krzepice...*, z. 2, s. 215–216.

<sup>15</sup> B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 138–143.

<sup>16</sup> AGAD, dok. perg. 478; Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski, teczką D, nr 18 (nowa sygn. 280).

wówczas także poza podskarbiostwem urząd kasztelana sieradzkiego (od 1453 r.) oraz dzierżył starostwa: radomskie (od 1440 r.), nieszawsko-inowrocławskie (od 1452 r.), a także tenutę pyzdrowską (od 1447 r.)<sup>17</sup>. Nie wydaje się zatem, aby ewentualny wiek czy choroba były przyczyną, dla której dokonałby wspomnianego zrzeczenia, żył wszak jeszcze długo, bo aż do 1474 r.<sup>18</sup> Ponadto zachował przecież dożywocie na wspomnianych tenutach. W 1457 r. Rogowski był już żonaty od ponad 10 lat z Dorotą z Kozłowa, jednakże do tego czasu nie dochowali się potomka i nic raczej nie wskazywało na to, że ulegnie to zmianie<sup>19</sup>. Jan Hincza był także człowiekiem bardzo majątnym, m.in. w 1446 r. kupił od Przedpełka Mościca za 18 tys. grzywien klucz koźmiński i nie musiał troszczyć się o zabezpieczenie finansowe rodziny, gdyż jego bracia zmarli bezpotomnie, a zatem stać go było na taki gest wobec władcy<sup>20</sup>.

Kolejnymi darczyńcami byli bracia Rytwiańscy: Dzierśław i Jan herbu Jastrzębiec, którzy w grudniu 1477 r. zrzekli się sum zapisanych na starostwie sandomierskim<sup>21</sup>. Starostwo to dzierżyli od 1442 r. – w pierw posiadali je tylko Dzierśław, a od 1451 r. znajdowało się ono dowodnie w rękach obu braci<sup>22</sup>. W 1477 r., kiedy to dokonali zrzeczenia się wspomnianych sum, bracia byli najwyższymi rangą urzędnikami w Królestwie Polskim, łącząc w swoim ręku, oprócz starostwa sandomierskiego, pałację krakowską i kasztelanię sandomierską (Jan) oraz najwyższy urząd ziemski – kasztelanię krakowską (Dzierśław)<sup>23</sup>. W chwili wystawienia dokumentu, czyli w grudniu 1477 r. Dzierśław miał ok. 63 lat, Jan natomiast 55, nie był to zatem jeszcze wiek, w którym należało rezygnować z posiadanego urzędu<sup>24</sup>. Co zatem mogło wpłynąć na taką decyzję?

<sup>17</sup> *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985, nr 90; *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 (dalej: UrzMpl), nr 1371; por. B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 136–137, 143, 196.

<sup>18</sup> Zmarł 4 II 1474 r.; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 197–200.

<sup>19</sup> ANK, Księga grodzka krakowska 9, k. 183–185; B. Śliwiński, *Lisowie Krzelowscy w XIV–XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993, s. 110–111; J. Laberschek, *Klientela Koziegłowskich i Giebułtowskich herbu Lis od schyłku XIV do końca XV wieku*, KH, t. 100, nr 1, 1993, s. 62; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 201–202. Nie ma racji J.S. Matuszewski (tenże, *Dożywocie...*, s. 31), pisząc, że Jan Hincza osierocił małoletnie dzieci. Rogowski zmarł bezpotomnie; zob. B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 202.

<sup>20</sup> AP w Poznaniu, Księga grodzka poznańska 2, k. 237v.

<sup>21</sup> *Codex diplomaticus universitatis studii generalis cracoviensis*, Kraków 1880, nr 258.

<sup>22</sup> UrzMpl, nr 1392.

<sup>23</sup> Tamże, nr 763, 475, 146.

<sup>24</sup> B. Czwojdrak, *Jastrzębce...*, s. 121–123.

Karol Górski badając tę kwestię, sugerował, że zrzeczenie się sum przez Rytwiańskich było ściśle związane z konfliktem Kazimierza Jagiellończyka z Uniwersytetem Krakowskim. Co ciekawe, w ów spór był wówczas zaangażowany kolejny darczyńca, Jan Rzeszowski. Rzeczą wiązała się z tzw. legatem Jana Dąbrówki przeznaczonym dla uczelni, a który to legat władca przeznaczył na inne cele, nie dając Uniwersytetowi żadnej rekompensaty. Według Karola Górskiego owym zadośćuczynieniem miało być wspomniane zrzeczenie się przez Rytwiańskich sum zapisanych na starostwie sandomierskim oraz fundacja altarii w katedrze sandomierskiej, nad którą prawo patronatu przekazali Wydziałowi Sztuk Wyzwolonych. Ostatnie badania stanowczo wykluczyły jednak takie powiązania<sup>25</sup>.

W chwili zrzeczenia się tych sum bracia, podobnie jak poprzednio Rogowski, obwarowali owo scedowanie warunkiem, że będą posiadać wspomniane starostwo aż do swojej śmierci. Zatem i tu nie było możliwości natychmiastowego przejęcia przez władcę starostwa, choć sumy zapisane przed 38 lat Rytwiańskim urosły zapewne do imponującej kwoty i fakt ich zrzeczenia się z tak ważnego starostwa nie mógł być dla Kazimierza bez znaczenia.

Sytuacja rodzinna obydwu braci także nie wskazuje na to, aby musieli szczególnie zabezpieczać byt rodzinie. W grudniu 1477 r. Dzierśław nie miał żony, jego poprzednie związki z Anną z Morawicy i Petronelą Odrowążówną zakończyły się o wiele wcześniej, a ewentualne dzieci zmarły przed 1477 r. Jan zaś był żonaty od ok. 1460 r. i miał jedyne dziecko, córkę Ewę, która w 1477 r. nie była jeszcze zamężną<sup>26</sup>. Natomiast interesujące jest to, że w trzy tygodnie po wystawieniu wspomnianego dokumentu zmarł starszy z braci. Śmierć musiała być chyba nagłą, nie na skutek przewlekłej choroby, młodszy z braci bowiem tuż potem zmienił warunki umowy z królem i oddał mu trzymane do tej

---

<sup>25</sup> K. Górski, *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka z Uniwersytetem Krakowskim*, w: M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 301–307; por. B. Czwojdrak, *Fundacja Dzierśława i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec w dawnej kolegiacie sandomierskiej*, w: *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 140–145.

<sup>26</sup> Ewa wyszła za mąż ok. 1481 r. za Mikołaja Kurozwęckiego. Na temat jej oraz innych małżeństw Rytwiańskich zob. B. Czwojdrak, *Koligacje małżeńskie Dzierśława i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec. Przyczynek do genealogii możnowładztwa małopolskiego w XV wieku*, w: *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 1, red. I. Panic, Katowice 1999, s. 190–203; zob. też uzupełnienia w taż, *Jastrzębce...*, s. 121; taż, *Od Doroty do Petroneli – kobiety w życiu Dzierśława Rytwiańskiego herbu Jastrzębiec*, w: *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 96–104.

pory starostwo<sup>27</sup>. Mimo że ów dokument młodszy Rytwiański wystawił 29 I 1478 r., nowy starosta sandomierski, Rafał z Jarosławia, pojawił się dopiero w kwietniu 1479 r.<sup>28</sup> Wynika z tego, że albo władca nie przyjął ofiarowanej mu darowizny, albo też przez niecałe półtora roku dzierżył starostwo w swoim ręku<sup>29</sup>. Nagła zmiana formy darowizny z warunku dożywocia na bezwarunkowe oddanie starostwa w ręce króla po śmierci brata może wskazywać, że Rytwiańscy mieli początkowo jakieś plany związane z grudniową darowizną, zmienione z powodu śmierci starszego z nich.

Kolejną osobą, która wpisała się w okręg darczyńców, był przywołany już tu biskup krakowski Jan Rzeszowski herbu Półkozic. Urodzony ok. 1415 r., był w zasadzie rówieśnikiem Dzierśława z Rytwian. W tym samym roku zapisali się na Uniwersytet Krakowski<sup>30</sup>. Brał także udział w konfederacji nowokorczyńskiej z 1439 r., podobnie jak i Jan Hincza, i Dzierśław należał bowiem do *iuniores*, którzy stanowili trzon tego wystąpienia<sup>31</sup>. Podobnie zresztą jak i oni towarzyszył Władysławowi na Węgrzech, zdobywając przy okazji spore zapisy na różnych dobrach<sup>32</sup>. Śmierć żony i niepowodzenia w życiu osobistym skierowały go w stronę Kościoła i w 1453 r. przyjął święcenia kapłańskie, co w żaden sposób nie wyłączyło go jednak z życia politycznego<sup>33</sup>.

Niewątpliwie ciekawostką stanowi fakt, że był, podobnie jak Jan Hincza z Rogowa, podskarbi, który to urząd sprawował w latach 1469–1471<sup>34</sup>. Już jako podskarbi niejednokrotnie przeprowadzał kontrybucje w dobrach duchownych, aby wspomóc władcę w trudnych pod względem finansowym latach wojny trzynastoletniej<sup>35</sup>. Podczas kapituły w 1462 r. zgodził się, aby administrator biskupstwa ofiarował królowi 500 grzywien

---

<sup>27</sup> Nie ma racji J.S. Matuszewski (tenże, *Dożywocie...*, s. 31), sugerując, że pomysłodawcą zrzeczenia się owych sum był Dzierśław, a Jan, z zawiści, że tak wiele traci, wymógł na królu w grudniu 1477 r. dożywocie, a nie pełną darowiznę.

<sup>28</sup> UrzMpl, nr 1393.

<sup>29</sup> Nie udało się wprawdzie dokładnie określić daty śmierci Jana z Rytwian, z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak stwierdzić, że zmarł jesienią 1478 r. Nigdy też już nie wystąpił jako starosta sandomierski po tej dacie. Szczegółowo o tej sprawie zob. B. Czwojdrak, *Jastrzębce...*, s. 122–123.

<sup>30</sup> F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, dz. cyt., s. 70. W tym samym 1428 r. zapisali się na studia; zob. *Album studiorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1887, s. 68–69.

<sup>31</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 255.

<sup>32</sup> F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, dz. cyt., s. 71.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> UrzCentr, nr 738.

<sup>35</sup> F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, dz. cyt., s. 72.

z zabezpieczeniem spłaty w przyszłości<sup>36</sup>. Wykupił także w latach siedemdziesiątych XV w. żupy krakowskie, wykładając nań własne fundusze dla ratowania dochodów skarbu, uszczuplonych w czasie konfliktu władcy z Maciejem Korwinem<sup>37</sup>. W 1474 r. Rzeszowski, już jako biskup krakowski, pożyczył dla króla od kapituły krakowskiej na 2 lata srebra, które zapisał jej w testamencie Jan Hincza z Rogowa<sup>38</sup>.

W 1471 r. oddał podskarbiostwo, otrzymał bowiem biskupstwo krakowskie, nie zmieniło to jednak jego sympatii do króla<sup>39</sup>. W lutym 1484 r., kiedy nadeszła informacja o śmiertelnej chorobie syna królewskiego, Kazimierza, jak zaznaczył – kierując się miłością do władcy – zwrócił wraz z bratankami władcy starostwo krasnostawskie ze wszystkimi prawami, sobie zostawiając jedynie dwór z łąkami i prawem połowu ryb w rzece<sup>40</sup>. Starostwo to miał najpewniej od ok. 1478 r. z zapisem nań 8 tys. florenów. Tym samym ów czyn stawałby go w pierwszej linii filantropów XV w. Jako jedyny dotąd oddał bowiem zapis natychmiast, nie obwarowawszy darowizny żadnymi warunkami.

Ostatnim z omawianej piątki był Jakub z Dębna herbu Odrowąż. Wart odnotowania jest tu fakt, że był on trzecim podskarbin w gronie naszych darczyńców<sup>41</sup>. Pełnił tę funkcję po Janie Hinczy z Rogowa od 1460 r., a zdał ją 8 lat później na ręce Jana Rzeszowskiego.

Jakub, urodzony ok. 1427 r., nie brał udziału w konfederacji Spytka z Melsztyna oraz nie było go podczas tworzenia *iuniores*. Jego kariera także toczyła się innymi torami – do momentu uzyskania podskarbiostwa pełnił jedynie urząd cześnika nadwornego<sup>42</sup>. Znajdował się, jak widać, w bliskim otoczeniu królewskim. Dopiero fakt objęcia nadzoru nad skarbem, i to w czasie najbardziej newralgicznym dla Polski, czyli podczas wojny trzynastoletniej, będącej wielkim finansowym wyzwaniem, sprawił, że kariera Dębińskiego nabrała tempa. Trzy lata później otrzymał najbardziej prestiżowe i dochodowe starostwo krakowskie, a w 1465 r. także oświęcimskie<sup>43</sup>. Od 1469 r. był kanclerzem koronnym,

---

<sup>36</sup> *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1891 (Archiwum Komisji Historycznej, 6), nr 67.

<sup>37</sup> F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, dz. cyt., s. 75.

<sup>38</sup> *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis...*, nr 194, 214; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 199–200.

<sup>39</sup> F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, dz. cyt., s. 71–74.

<sup>40</sup> AGAD, Metryka Koronna, ks. 14, k. 114. Królewicz Kazimierz zmarł na początku marca tego roku w Grodnie; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 101–102.

<sup>41</sup> UrzCentr, nr 737.

<sup>42</sup> Tamże, nr 60.

<sup>43</sup> UrzMpl, nr 1299, 1359.



od 1472 wojewodą sandomierskim, a w 1478 r. objął też najwyższy urząd ziemski – kasztelanę krakowską<sup>44</sup>. Dzierżył on również starostwa bieckie i sądeckie, wchodzące w skład oprawy królowych polskich i – z racji ich położenia – był także odpowiedzialny za stróżę granic<sup>45</sup>. Z tych właśnie starostw zrezygnował w 1488 r. Król przyjął tę rezygnację dopiero we wrześniu 1489 r., acz na starostwie bieckim od maja 1487 r. pojawiał się już następca Jakuba<sup>46</sup>. Natomiast na starostwie sanockim Dębiński trwał aż do zatwierdzenia zrzeczenia przez Jagiellończyka. Wydaje się zatem, że obydwie akty nastąpiły w tym samym czasie i darowizna ta nie była zastrzeżona dożywotnością, a – wręcz przeciwnie – była natychmiastowa, jedynie z braku dogodnego kandydata Jakub sprawował tę funkcję na starostwie sanockim nieco dłużej niż na bieckim.

Pytaniem pozostaje, co skłoniło Dębińskiego do takiego aktu. W chwili zrzeczenia się zapisanych na starostwach sum był już po raz drugi żonaty. Córka z pierwszego małżeństwa Jakuba z Małgorzatą z Żernik, Anna, była już wcześniej zamężna z Maciejem z Bnina, a w 1488 r. już najpewniej nie żyła. Kolejną żonę, Agnieszkę z Bnina, Dębiński poślubił przed 1477 r., a ich córka Elżbieta była jeszcze nieletnia<sup>47</sup>. Skądinąd wiemy, że Dębiński umierając, uposażył bogato żonę i córkę oraz swego stryjecznego bratanka, a zatem wspomniana darowizna nie zubożyła szczególnie jego rodziny. W tym czasie Jakub nie był już podskarbinem od 20 lat, a zatem sugestia, że – znając stan naszego skarbcza – postanowił go wesprzeć, nie ma raczej podstaw<sup>48</sup>.

Wydaje się, że źródła tego aktu w przypadku Jakuba należy szukać gdzie indziej. Był on bowiem ściśle zaprzyjaźniony z poprzednim filantropem, Janem z Rzeszowa. Rzeszowski był też dysponentem majątku

<sup>44</sup> UrzCentr, nr 199; UrzMpl, nr 147, 991.

<sup>45</sup> F. Kiryk, *Jakub z Dębna...*, s. 64 n.; S.A. Sroka, *Rozboje na pograniczu polsko-węgierskim w XV wieku*, „Roczniki Historyczne” 45, 2002, nr 3–4, s. 251–260.

<sup>46</sup> MRPS, t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 2048. Ostatnie wystąpienie Jakuba na tym urzędzie to marzec 1487 r.; UrzMpl, nr 1250, 1414. Natomiast według Stanisława A. Sroki (tenże, *Szkice bardiowskie*, Kraków 2003, s. 34–35) następca Jakuba na starostwie bieckim – Andrzej Kmita z Wiśnicza – pojawił się już w maju 1487 r., a zatem zmiana na tym starostwie dokonała się pomiędzy marcem a majem 1487 r., co tylko świadczy o ważności tej ziemi. Jakub zatem być może już wcześniej przekazał wspomnianą ziemię Andrzejowi, acz oficjalne zrzeczenie się zapisanych nań sum dokonało się jakiś czas później.

<sup>47</sup> F. Kiryk, *Jakub z Dębna...*, s. 55–56. Co ciekawe, Agnieszka była wdową po Janie z Kobylan, siostrzeńcu Jana Hinczy; zob. tenże, *Kobylański Jan*, PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 162–163; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 195.

<sup>48</sup> A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 57.

Dębińskiego, którym ów wyznaczył go w 1469 r. na wypadek swojej śmierci podczas podróży do Włoch, natomiast, niejako w rewanżu, Rzeszowski wyznaczył Dębińskiego egzekutorem swojego testamentu<sup>49</sup>. Być może to wpływ i bliska znajomość z Rzeszowskim przyczyniły się do tego, że i Jakub poszedł w jego ślady. Jest także faktem, że inkryminowane starostwa były ziemiami granicznymi, a więc niezwykle ważnymi strategicznie. A zatem możliwym jest, że z racji wieku Jakub postanowił zwrócić je na powrót w ręce króla. Dębiński miał wówczas ok. 60 lat i być może nie czuł się już na siłach, aby być tak sprawnym zarządcą, jakim powinien być ktoś na tak ważkich dla obrony granic kraju ziemiach. Do końca życia pozostał jednak człowiekiem czynnym, zmarł nagle tknięty apopleksją, 15 I 1490 r.<sup>50</sup>

Tym samym mamy pokrótce przedstawione sylwetki pięciu darczyńców piętnastowiecznej Polski. Czy jednak akt zrzeczenia się tych dóbr można postrzegać w kategorii filantropii, jak – wydaje się – było w przypadku Jana Rzeszowskiego, czy też przyczyny te były bardziej trywialne: polityczne i materialistyczne, co bardziej odpowiadałoby realiom.

Poza Jakubem z Dębna i Janem z Rytwian trzech pozostali, czyli Jan Hincza z Rogowa, Dzierśław z Rytwian i Jan z Rzeszowa, stanowili niemalże jedno pokolenie. Łączył ich czas karier, udział w konfederacji Spytka z Melsztyna, przynależność do nieformalnego ugrupowania *iuniores*. Trzej spośród piątki było swego czasu podskarzbimi, acz nie wydaje się, aby owa kwestia miała tu jakiś wpływ na ich decyzję. Może poza ewentualnie Janem Hinczą, który zrezygnował z tenut podczas zasiadania na tym urzędzie i w sytuacji dość wówczas kryzysowej finansowo, Jan z Rzeszowa i Jakub z Dębna zdecydowali się na to wiele lat po złożeniu podskarbiostwa. Czterech zrezygnowało z sum zapisanych na starostwie, jeden na tenutach. Wszyscy zaś byli jednymi z najbliższych współpracowników króla, byli wysyłani w najważniejsze misje, sprawowali najwyższe urzędy. Dwóch z nich oddało dzierżone ziemie bez żadnych warunków, pozostali obwarowali ów akt dożywotnim trzymaniem owych dóbr.

Raczej nie można z góry zakładać, że przyczyny, dla których oddali wspomniane dobra, były jednakie dla wszystkich. Różne były też lata trzymywania danej królewszczyzny, w przypadku Jana Hinczy tenutę brzeźnicką jego rodzina dzierżyła nieprzerwanie od 53 lat, krzepicką z przerwami o wiele krócej, bracia Rytwiańscy starostwo sandomierskie mieli w swoich rękach 35 lat, Jakub z Dębna starostwo bieckie i sadeckie 27 lat, a Rzeszowski starostwo krasnostawskie ok. 10. Prawie

<sup>49</sup> ANK, Księga ziemska krakowska 17, k. 633; F. Kiryk, *Jakub z Dębna...*, s. 79.

<sup>50</sup> F. Kiryk, *Jakub z Dębna...*, s. 140.

wszystkie zostały od razu zastawione na powrót, najdłużej, bo najpewniej prawie 2 lata, wakowało starostwo sandomierskie.

Co spowodowało, że Rogowski zdobył się na gest zrzeczenia się tenut krzepickiej i brzeźnickiej, kwot zapisanych na Kłobucku i Pajęcznie, chociaż dopiero po swojej śmierci? Z tego, co wiemy, jego sytuacja finansowa była nader korzystna. Nie miał potomków, którym mógłby zapisywać jakieś dobra. Część z nich po jego śmierci przejęli Kobyłańscy, wnukowie jego siostry, a więc rodzina dosyć odległa<sup>51</sup>. Być może odpowiedzi na to pytanie należy szukać w ówczesnej sytuacji politycznej. W tym czasie Korona toczyła wojnę z zakonem krzyżackim i niewątpliwie miała trudności finansowe – pierwszy etap wojen nie przebiegał po myśli króla, potrzebowano sporej ilości gotówki, aby zrealizować wszystkie plany. Jan Hincza zrzekł się tych sum na wrześniowym zjeździe w Łęczycy, tuż po perturbacjach z wykupem Malborka z rąk zaciężnych wojsk czeskich<sup>52</sup>. Stan finansowy państwa nie przedstawiał się najlepiej i zrzeczenie takie miałyby sens, gdyby król otrzymał owe tenuty od razu do dyspozycji. Naturalnie umorzenie długu królewskiego miało aspekt finansowy, a król, po tym akcie, zapisał Janowi Hinczy wspomniane dobra dożywotnio. I chyba tak trzeba tłumaczyć ten gest. Jako faktyczną, jak do tej pory bez precedensu, pomoc finansową, nie w postaci oddania władcy wspomnianych dóbr, a kwestii umorzenia zapisanych nań sum, co było, podkreślę, do tej pory rzeczą niespotykaną.

W przypadku Jakuba z Dębna wydaje się, że na jego decyzję mógł mieć wpływ Jan Rzeszowski, a być może także już coraz starszy wiek i ogrom obowiązków związanych z nadgranicznymi starostwami. Oddał on dzierżone starostwa bez warunku dożywotności, a więc do natychmiastowej dyspozycji władcy.

Inaczej sprawa wygląda, jeśli chodzi o Jana Rzeszowskiego, starostwo krasnostawskie oddał on bez żadnych warunków, motywując swój czyn miłością i współczuciem do króla. Rzeszowski wielokrotnie pożyczal, a nawet prezentował królowi spore sumy i widać było, że władca cieszył się u niego wielką sympatią. Jeśli którykolwiek z omawianej piątki możnowładców zasługiwał na miano filantropa, to był nim niewątpliwie Jan z Rzeszowa.

W przypadku braci Rytwiańskich ta kwestia przedstawia się jeszcze inaczej. Bracia bowiem w końcu 1477 r. zrzekli się sum na starostwie sandomierskim, ale z potwierdzeniem – podobnie jak u Jana Hinczy,

<sup>51</sup> B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza...*, s. 195, 201–202.

<sup>52</sup> M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 454 n.

na którym się być może wzorowali – zapisu dożywotniego na tych ziemiach. Zapis ten jednak zmienił młodszy z braci, Jan, w końcu stycznia 1478 r., i zrzekł się starostwa na rzecz króla w trybie natychmiastowym. Niewątpliwie wpływ na ową zmianę miała śmierć Dzierśława 14 stycznia tegoż roku. Wszystko wskazuje na to, że dosyć niespodziewana, bo inaczej wystawianie poprzedniej wersji dokumentu nie miałyby aż takiego sensu.

Pytanie brzmi jednak, dlaczego wystawili poprzedni dokument<sup>53</sup>. Wydaje się, że przyczyn tego należy szukać w majowym zjeździe, na którym to doszło do nowej obsady na urzędach. Otóż po śmierci Jana Pileckiego w końcu 1476 r. najwyższy urząd ziemski, kasztelania krakowska, ciągle był nieobsadzony<sup>54</sup>. Na wspomnianym zjeździe nowym kasztelanem został Dzierśław z Rytwian, pełniący dotychczas urząd wojewody krakowskiego. Nominacja ta nastąpiła po 7 V 1477 r.<sup>55</sup> W tym samym czasie na zwolnione województwo krakowskie został powołany młodszy brat Dzierśława, Jan, będący dotychczas marszałkiem koronnym i kasztelanem sandomierskim<sup>56</sup>. Obaj bracia dzierżyli jeszcze ponadto starostwo sandomierskie<sup>57</sup>. Ciekawostkę stanowił fakt, że Jan, obejmując województwo krakowskie, nie oddał poprzednich urzędów. Taka sytuacja była także wyjątkowa, prawo polskie zabraniało bowiem kumulacji w jednym ręku urzędów ziemskich, a co dopiero najwyższych urzędów! Nic dziwnego, że wywołała ona protesty innych możnych, w wyniku których Jan ustąpił w październiku 1477 r. z marszałkostwa na rzecz Rafała z Jarosławia<sup>58</sup>.

Główny punkt sporu – urzędy ziemskie – nadal jednak pozostawały skumulowane w rękach Rytwiańskich. Wydaje się, że to właśnie wtedy bracia popadli w bliżej nieznany konflikt z Kazimierzem Jagiellończykiem. Jego śladem mogą być tajemnicze wystąpienia Jakuba z Dębna, w drugiej połowie 1477 r., bądź to z tytułem kasztelana krakowskiego, bądź na województwie krakowskim<sup>59</sup>. Trudno powiedzieć, aby uzurpował sobie taką tytułaturę całkowicie bez zgody i wiedzy króla, a zatem, być może, były to konsekwencje napięć, jakie mogły wtedy zaistnieć pomiędzy Rytwiańskimi a władcą. Próba ich załagodzenia ze strony Rytwiańskich byłoby wtedy wydanie słynnego aktu rezygnacji z sum zapisanych na starostwie sandomierskim, jednakże z zachowaniem dożywotności

<sup>53</sup> Szerzej o tym konflikcie będzie mowa w przygotowywanym przeze mnie artykule.

<sup>54</sup> UrzMpl, nr 145.

<sup>55</sup> Tamże, nr 146.

<sup>56</sup> UrzCentr, nr 402; UrzMpl, nr 475, 767.

<sup>57</sup> UrzMpl, nr 1392.

<sup>58</sup> UrzCentr, nr 403.

<sup>59</sup> UrzMpl, zob. uwagi do nr. 146, 147, 991.

na owym starostwie. Natomiast po śmierci Dzierśława zmianą tegoż na natychmiastową rezygnację z Sandomierszczyzny.

W tej sytuacji jedynie bracia Rytwiańscy nie zyskiwaliby miana altruistów, ich akt podyktowany byłby bowiem chęcią załagodzenia konfliktu z władcą. W przypadku Jana Hinczy, Jana Rzeszowskiego czy Jakuba z Dębna ów gest był najpewniej powodowany chęcią wspomżenia króla bądź dbałością o granice kraju. Tym niemniej, dzięki całej piątce część zastawionych niegdyś ziem wróciła do króla, tym samym zatem, chociaż niektórzy nieświadomie, przysłużyli się wzmocnieniu państwa, nie wiedząc o tym, że niebawem podobną akcję rozpoczną zwolennicy egzekucji dóbr.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD): dokumenty pergaminowe 320, 478; Metryka Koronna, ks. 14.
- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK): Księga grodzka krakowska 9; Księga ziemska krakowska 17.
- Archiwum Państwowe (AP) w Poznaniu, Księga grodzka poznańska 2.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (BCz), Teki Naruszewicza, t. 10, 12, 19.
- Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski, t. 5,teczka D, nr 18.

### Źródła drukowane

- Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1891 (Archiwum Komisji Historycznej, 6).
- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1887.
- Archiwum XX. Lubartowiczów Sanguszków w Sławnućie*, t. 2, wyd. L. Radziwiński i in., Lwów 1888.
- Codex diplomaticus universitatis studii generalis cracoviensis*, Kraków 1880.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905.

### Opracowania

- Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967.
- Czwojdrak B., *Fundacja Dzierśława i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec w dawnej kolegiacie sandomierskiej*, w: *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 140–145.

- Czwojdrak B., *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007.
- Czwojdrak B., *Koligacje małżeńskie Dzierławca i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec. Przyczynek do genealogii możnowładztwa małopolskiego w XV wieku*, w: *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 1, red. I. Panic, Katowice 1999, s. 190–203.
- Czwojdrak B., *Od Doroty do Petroneli – kobiety w życiu Dzierławca Rytwiańskiego herbu Jastrzębiec*, w: *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 96–104.
- Czwojdrak B., *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i XV wieku*, Katowice 2002.
- Falniowska-Gradowska A., *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
- Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1992.
- Fałkowski W., *Rytwiański Dzierław*, w: PSB, t. 33, Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 583–588.
- Fałkowski W., *Rytwiański Jan*, w: PSB, t. 33, Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 588–592.
- Goźdz-Roszkowski K., *Zabory dóbr ziemskich dokonywane przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku. Studium historyczno-prawne*, Łódź 2017.
- Górski K., *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka z Uniwersytetem Krakowskim*, w: M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 301–307.
- Guzowski P., *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI i XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–86.
- Kiryk F., *Działalności gospodarcza i kulturalna Jakuba z Dębna*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 20, 1965, s. 31–66.
- Kiryk F., *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Kiryk F., *Kobyłański Jan*, PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 162–163.
- Kiryk F., Kurtyka J., Michalewiczowa M., *Rzeszowski Jan*, w: PSB, t. 34, Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 70–80.
- Kraushar A., *Długi królewskie. Nieco nowych szczegółów do dziejów skarbości polskiej za Kazimierza Jagiellończyka (1455–66)*, Warszawa 1920.
- Laberschek J., *Klientela Koziegłowskich i Giebułtowskich herbu Lis od schyłku XIV do końca XV wieku*, KH, t. 100, nr 1, 1993, s. 59–73.
- Laberschek J., *Krzepice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 1: *Koskowice – Krzepice*, red. F. Sikora, Kraków 1994, s. 197–212.

- Laberschek J., *Krzepice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 2: *Koskowice – Krzepice*, red. F. Sikora, Kraków 1997, s. 213–218.
- Ludwig M., *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984 (Osteuropastudien der Hochschulen des Landes Hessen, 1, Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des Europäischen Ostens, 126).
- Matuszewski J.S., *Czy pierwsi Jagiellonowie roztrwonili dobra królewskie?*, Łódź 1979 (Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 33, 6).
- Matuszewski J.S., *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH, t. 39, 1987, nr 1, s. 9–40.
- Matuszewski J.S., *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce*, CPH, t. 37, 1985, nr 2, s. 101–121.
- Matuszewski J.S., Szulc T., *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów* (rec.: Michael Ludwig, *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984), CPH, t. 41, 1989, nr 2, s. 175–192.
- Muznerowski S., *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914.
- Półwiartek J., *Latyfundium rzeszowskie*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1991, s. 551–606.
- Sepiał M., *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława Warneńczyka na Węgrzech (1440–1444)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1219, 1998, z. 125, s. 35–49.
- Sroka S.A., *Rozboje na pograniczu polsko-węgierskim w XV wieku*, „Roczniki Historyczne” 45, 2002, nr 3–4, s. 251–260.
- Sroka S.A., *Szkice bardiowskie*, Kraków 2003.
- Sucheni-Grabowska A., *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, wyd. 2, Warszawa 2007.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Rewizje nadań królewskich na przełomie XV/XVI wieku*, KH, t. 74, 1967, nr 2, s. 289–296.
- Śliwiński B., *Lisowie Krzelowscy w XIV–XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993.
- Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985.
- Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Wdowiszewski Z., *Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005.

Bożena Czwojdrak

Renunciation of pledged sums in fifteenth-century Poland – a gesture  
of philanthropy or calculation?  
(Summary)

During his reign, King Władysław Jagiełło of Poland began to distribute the royal demesne. The need to form his own group and repay for various favours or loans against the pledge of estates very quickly caused the state's income to decrease radically. A massive share in this had Jagiełło's elder son, Władysław, who, wanting to win over the Polish lords during his expedition for the Hungarian Crown and then needing their help to retain it, dished out royal estates in abundance. As a result, during the reign of Jagiełło's younger son, Kazimierz, the income flowing into the state treasury was significantly reduced, while the wars waged during his reign did not help fill it up. Attempts were made to remedy this state of affairs by starting the so-called execution of estates, in the fifteenth century still in a rudimentary form. However, before the Executionist Movement had fully taken shape, a precedent of sorts was set during the reign of Jagiełło's younger son – five nobles renounced the sums assigned to the pledged estates in favour of the king. This article attempts to examine what motivated them, whether it was a gesture of philanthropy or cold calculation with hope for personal gain.

**Bożena Czwojdrak** – dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka trzech książek (*Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i XV wieku*, Katowice 2002; *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007; *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012) oraz artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie i wydawnictwach pokonferencyjnych w Polsce, Czechach i na Ukrainie. Prowadzi badania nad genealogią szlachty i magnaterii oraz dworów królewskich w późnośredniowiecznej Polsce.

**Bożena Czwojdrak** – PhD with habilitation, professor at the Institute of History of the University of Silesia in Katowice. The author of three books: *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i XV wieku* (Katowice, 2002); *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku* (Kraków, 2007); *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce* (Warszawa, 2012), and articles published in academic periodicals and post-conference volumes in Poland, the Czech Republic, and Ukraine. Her research interests include the genealogy of the nobility and magnates, and royal courts in late medieval Poland.

E-mail: bozena.czwojdrak@us.edu.pl